

Mezaliana rosyjskiej Cerkwi prawosławnej z KGB

25 maja 2017

Związek Radziecki był krajem otwarcie ateistycznym i antyreligijnym. Radzieccy przywódcy powtarzali za Karolem Marksem, że „religia to opium dla ludu” i głosili „wiarę w siłę człowieka”. Po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej z 1917 roku Włodzimierz Lenin nakazał wymordować tysiące księży i zamknął większość rosyjskich kościołów. Do walki z religią powołano Związek Wojujących Bezbożników, którego celem było zniszczenie Cerkwi prawosławnej i innych grup religijnych oraz wychowanie młodzieży w duchu ateistycznym.

Kampanie wymierzone w religie i kler spowodowały znaczne zmniejszenie liczby duchownych. Według spisu powszechnego z 1937 roku w ZSRR było 31 298 księży oraz 56% dorosłych obywateli w wieku powyżej 16 lat zadeklarowało się jako osoby wierzące. Józef Stalin niezadowolony z wyników spisu powszechnego, w którym tak duża ilość osób zgłosiła się jako osoby wierzące nakazał wznowić prześladowania duchowieństwa. Na mocy tajnego rozkazu NKWD numer 0047 w ramach operacji „Kułak” rzeszę księży rozstrzelano lub zesłano do łagrów.

Po dwudziestu dwóch latach brutalnych prześladowań religijnych struktury Cerkwi prawosławnej znajdowały się w formie szczątkowej, legalnie działało zaledwie pięćset cerkwi (z 55 173 cerkwi istniejących w 1914 r.) i ani jeden monaster (z 550 monasterów istniejących w 1914 r.). Z większości świątyń usunięto lub zbezczeszczono symbole religijne, zmieniając budynki w magazyny, sklepy, kina, teatry albo przeznaczając na inne laickie cele.

Nieoczekiwanie po latach represji w 1941 roku Rosyjski Kościół Prawosławny został odbudowany jako instytucja publiczna przez Józefa Stalina, który potrzebował poparcia Cerkwi w

prowadzeniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej oraz starał się uwiarygodnić w oczach brytyjskich i amerykańskich sojuszników. Religia była wówczas władzom potrzebna, aby w warunkach wojny wzmocnić postawy patriotyczne. Otwarto przy tym na nowo wiele świątyń i zwolniono pozostających jeszcze przy życiu wszystkich księży z łagrów.

Po zakończeniu wojny władze radzieckie powróciły znowu do polityki wojującej ateizacji. Po 1947 roku zakazano rodzicom wychowywania dzieci w duchu religijnym. Zabroniono chodzenia do Cerkwi osobom w wieku poniżej 19 lat. Nastąpiła przyspieszona brutalna ateizacja w anektowanych przez Związek Radziecki wschodnich terenów II Rzeczypospolitej oraz na Litwie, Łotwie i Estonii.

W 1946 roku władze radzieckie z obawy, że Kościół unicki stanie się ośrodkiem ukraińskiego ruchu narodowego wymusiły zwołanie konwentu 216 księży. Na tzw. Synodzie Lwowskim Ukraiński Kościół Greckokatolicki połączył się na powrót z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym i uchylił swoją unię z Rzymem. Kościół unicki od tego momentu stał się Kościołem podziemnym i był podany brutalnym prześladowaniom. Wiele tysięcy kapłanów i wiernych poniosło męczeńską śmierć w łagrach Syberii. Z dziesięciu biskupów Kościoła unickiego tylko dwóch przeżyło pobyt w syberyjskich łagrach.

Po śmierci Stalina nie doszło do złagodzenia polityki antyreligijnej gdyż Nikita Chruszczow był takim samym wrogiem religii jak jego poprzednik. Ponownie zamknięto wiele otwartych cerkwi, klasztorów i seminariów oraz zlikwidowano połowę prawosławnych parafii. Niewiele zmian na lepsze nastąpiło w dziedzinie stosunku do religii i Kościoła za następnych pierwszych sekretarzy KC KPZR aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Punktem zwrotnym w historii ZSRR był rok 1988, kiedy dzięki polityce Michaiła Gorbaczowa zaniechano represji wobec Kościołów i antyreligijnej propagandy oraz umożliwiono przeprowadzenie szeroko zakrojonych obchodów tysiąclecia chrztu Rusi. W 1988 roku w Związku Radzieckim

można było naliczyć około 6800 parafii prawosławnych.

Od samego początku istnienia ZSRR władza bolszewicka starała się podporządkować sobie Cerkiew prawosławną za pomocą tajnych służb. W 1922 roku rosyjska policja polityczna dokonała dywersji wewnątrz Cerkwi prawosławnej i powołała tzw. „Żywą Cerkiew”, czyli odłamu Kościoła prawosławnego. Metropolita Piotrogradu Beniamin potępił działalność „Żywej Cerkwi” i ekskomunikował jej agenturalne kierownictwo. Oskarżony o kontrrewolucyjną działalność został skazany na śmierć i stracony. Na jego miejsce narzucono posłusznego władzom pietrogradzkiego biskupa pomocniczego Aleksego i odtąd zaczęło się przyśpieszone podporządkowanie Cerkwi bolszewickim władzom. W 1927 roku patriarcha moskiewski i Wszechrusi Siergij w imieniu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego złożył deklarację lojalności państwu radzieckiemu. Natomiast w 1991 roku patriarcha Aleksy II anulował powyższą deklarację lojalności.

Zadaniem radzieckich tajnych służb była infiltracja organizacji kościelnych oraz pilnowanie porządku w Kościele. Po podporządkowaniu Cerkwi prawosławnej władzy radzieckiej, organy bezpieczeństwa i aparat wywiadowczy zaczął wykorzystywać kler do prowadzenia swoich działań operacyjnych. Głównie KGB (ros. Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti, czyli Komitet Bezpieczeństwa Państwowego) wykorzystywało prawosławnych duchownych do prowadzenia operacji dezinformacyjnych i szerzenia sowieckiej propagandy za granicą. Ponadto duchowni Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego na Zachodzie zajmowali się inwigilacją środowisk emigracyjnych oraz typowaniem kandydatów do werbunku przez KGB.

W książce profesora Christophera Andrewa i byłego pułkownika – archiwistę KGB Wasilija Mitrochina „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie”, tłum. Magdalena Maria Brzeska i Rafał Brzeski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2015 na stronie 1029 można się dowiedzieć, na jakich kandydatach do pozyskania zależało KGB: "Zapiski Mitrochina z teczki WORONOWA ujawniają

na przykład, że w czasie pobytu w Nowym Jorku, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (patrz s. 754), „otrzymał zadanie wybrania spośród parafian ludzi o postępowych poglądach i sprzyjających Związkowi Sowieckiemu: pracowników instytucji państwowych, [członków] partii politycznych, członków związków zawodowych, pracowników naukowych instytutów badawczych, zatrudnionych w służbie dyplomatycznej, urzędników służby imigracyjnej, duchownych i pracowników kościelnych zatrudnionych przy rejestracji narodzin, ślubów i pogrzebów [dla tworzenia legend nielegalistów], a także agentów organizacji syjonistycznych i antysowieckich”; tom 6, aneks 2, część 4”.

Agentami lub współpracownikami KGB w okresie istnienia Związku Radzieckiego była połowa lub nawet niektóre źródła podają 80% duchowieństwa prawosławnego. W książce „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie” na stronie 752 autorzy napisali: „Jeden z najbardziej znanych duchownych – dysydentów lat siedemdziesiątych, ojciec Dmitrij Dudko, wyjaśniał: „Sto procent duchownych było zmuszonych do współpracy z KGB w mniejszym lub większym stopniu i do przekazywania jakichś informacji. W przeciwnym razie zostaliby pozbawieni możliwości pracy w parafii”. Mniejszości udało się jednak oprzeć naciskom KGB. W grudniu 1991 roku, na krótko przed rozwiązaniem Związku Sowieckiego, Anatolij Olejnikow, ostatni zastępca przewodniczącego KGB, stwierdził w wywiadzie, że współpracy ze służbami odmawiało od piętnastu do dwudziestu procent duchownych Kościoła prawosławnego, do których się zwracano. Odważna mniejszość, która oparła się wszelkim naciskom KGB, miała oczywiście zamkniętą drogę do awansu. W Kościele prawosławnym najbardziej skompromitowanym współpracą z KGB elementem była jego hierarchia”.

Natomiast w przypadku duchownych pracujących za granicą obowiązywała zasada, że paszport mógł otrzymać tylko ksiądz zwerbowany przez KGB. W książce byłego zastępcy szefa komunistycznej służby wywiadu Rumunii generała Iona Mihaia

Pacepy i profesora Rona Rychlaka „Dezinformacja”, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2015 na stronie 118 napisano: „Niedługo po wyjeździe Chruszczowa z Bukaresztu szef wydziału dezinformacji KGB generał Iwan Agajanc poinformował zarząd rumuńskiego wywiadu zagranicznego, że wszystkie osoby w Wydziale Stosunków Zewnętrznych radzieckiego prawosławia i wszyscy słudzy religijni zaangażowani w zagraniczną działalność religijną są albo cywilnymi współpracownikami KGB, albo agentami”.

Radziecki wywiad zagraniczny był twórcą różnego rodzaju organizacji międzynarodowych, których zadaniem było prowadzenie operacji dezinformacyjnych i szerzenie sowieckiej propagandy za granicą. Powyższe organizacje parawany miały siedziby poza ZSRR, udawały niezależne międzynarodowe jednostki oraz wydawały własne czasopisma w różnych językach. Były potajemnie finansowane przez KGB.

Z inicjatywy Kremla powstała między innymi w 1949 roku Światowa Rada Pokoju z siedzibą na początku w Paryżu, a potem kolejno w Pradze i Helsinkach. Pierwszym prezesem tej instytucji był laureat Nagrody Nobla Frédéric Joliot-Curie. Niniejsza organizacja posiadała w 112 krajach swoje oddziały. Zadaniem tej instytucji było prowadzenie w zachodnim świecie dywersji ideologicznej. W książce „Dezinformacja” na stronie 53 autorzy przedstawiają następujące cele postawione tej organizacji: „Jej głównym zadaniem było publikowanie jako swoich materiałów sowieckich „dokumentujących” to, że USA to prowokacyjny, syjonistyczny kraj, finansowany żydowskimi pieniędzmi i zarządzany przez chciwą „radę mędrców Syjonu”. Celem było zasianie strachu przed tym, że USA wywoła kolejną wojnę, aby przekształcić cały świat w żydowskie kolonie”.

Natomiast praca duchownych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w tej organizacji opisana została w książce „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie” na stronie 748 w następujący sposób: „Patriarcha Aleksy I i metropolita Kruticka i Kołomny Nikołaj, druga osoba w hierarchii Kościoła prawosławnego, weszli w skład Światowej Rady Pokoju,

utworzonej w 1949 roku sowieckiej organizacji-parawanu, i byli wysoko notowani w KGB jako doskonali agenci wpływu. Patriarcha Aleksy oświadczył w 1955 roku: Rosyjski Kościół Prawosławny w pełni popiera całkowicie pokojową politykę zagraniczną naszego rządu, nie dlatego, że Kościół rzekomo nie ma swobody, ale ponieważ polityka sowiecka jest sprawiedliwa i zbieżna z głoszonymi przez Kościół ideałami chrześcijaństwa”.

Kolejna organizacja-parawan założona przez radziecki aparat wywiadowczy w 1958 roku, z siedzibą w Pradze była Chrześcijańska Konferencja Pokojowa. Zadania tej organizacji według autorów książki „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie” na stronie 748 przedstawione zostały następująco: „Konferencja miała mobilizować chrześcijan na całym świecie do popierania „pokojowej polityki” Związku Sowieckiego”. Zaś w książce „Dezinformacja” na stronie 117 przedstawione zostały następujące cele tej instytucji: „Tajnym zadaniem tej organizacji było zdyskredytowanie zarówno Watykanu, jak i najważniejszych organizacji żydowskich. (...) Machina dezinformacji KGB przedstawiała Konferencję jako globalną organizację ekumeniczną, skupioną głównie na problemie pokoju na świecie. W rzeczywistości jej zadaniem było zdyskredytowanie Watykanu i jego głównego politycznego sojusznika – Stanów Zjednoczonych – w całym chrześcijańskim świecie. Metropolita Leningradu Nikodem (który pracował dla KGB pod pseudonimem „Adamant”) został mianowany przez KGB wiceprezydentem i doradcą Konferencji. Otrzymał też 210 000 dolarów na rozpoczęcie krzewienia wśród chrześcijan pogłoski, że Pius XII nienawidzi Żydów”.

Z inicjatywy radzieckich tajnych służb Rosyjska Cerkiew Prawosławna przystąpiła w 1961 roku do Światowej Rady Kościołów (World Council of Churches). KGB dokonała penetracji tej organizacji poprzez wprowadzenie swoich ludzi i dążyła do przejęcia nad nią kontroli. Radzieckiemu aparatowi wywiadowczemu zależało na wykorzystaniu tej organizacji do szerzenia sowieckiej dezinformacji i propagandy za granicą.

Jednym z głównych zadań było niedopuszczenie do rozpowszechniania informacji o prześladowaniu Kościoła w Związku Radzieckim i innych krajach bloku wschodniego. KGB intensywnie promowało teologię wyzwolenia w krajach Ameryki Łacińskiej. W książce „Dezinformacja” na stronie 113 można przeczytać: „W 1985 roku kierowana przez KGB Światowa Rada Kościołów wybrała pierwszego generalnego sekretarza, który był jawnym marksistą: Emilia Castro. Wydalono go z Urugwaju za ekstremizm polityczny, lecz mimo to zarządzał Radą aż do 1992 roku. Castro intensywnie promował stworzoną przez KGB teologię wyzwolenia, która dzisiaj zapuściła silne korzenie w Wenezueli, Boliwii, Hondurasie i Nikaragui”.

Inna organizacja-parawan, która została założona z inspiracji KGB w 1975 roku było Towarzystwo Rodina. Ważną rolę w tym przedsięwzięciu pełnił Rosyjski Kościół Prawosławny, który uwiarygodniał stowarzyszenie w oczach rosyjskich emigrantów. Pod przykrywką prowadzenia działalności kulturalnej szpiedzy radzieckiego wywiadu prowadzili werbunek agentów wśród diaspory rosyjskiej. Autorzy książki „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie” na stronie 765 podają: „Metropolita Tallina i Estonii Aleksy, czyli agent Drozdow, późniejszy patriarcha Aleksy II, którego zrobiono członkiem rady Rodiny, oświadczył na zebraniu inauguracyjnym: „Jednoczy nas miłość do socjalistycznej ojczyzny”. (...) Zgodnie z dokumentem KGB z 1988 roku „sporządzono projekt rozkazu przewodniczącego KGB Związku Sowieckiego, nagradzającego agenta DROZDOWA honorowym wymienieniem w rozkazie pochwalnym” za bliżej niesprecyzowane zasługi dla bezpieczeństwa państwa”.

W Związku Radzieckim tajne służby przeprowadzały penetrację organizacji kościelnych w celu pozyskania sobie agentów i tajnych współpracowników. W ten sposób próbowano kontrolować duchowieństwo prawosławne. Z książki „Archiwum Mitrochina I: KGB w Europie i na Zachodzie” na stronie 748 można się dowiedzieć, że: „Zgodnie z tajnymi wytycznymi KGB z 1961 roku: Do 600 osobników studiuje w dwóch eklezjastycznych akademiach

Patriarchatu Moskwy oraz w pięciu eklezjastycznych seminariach. Należy to wykorzystać w interesie KGB. Musimy wprowadzić naszych ludzi między studentów tych eklezjastycznych uczelni, tak żeby w przyszłości mogli oni wpływać na bieg spraw wewnątrz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i wywierać wpływ na wiernych”.

Infiltracja prawosławnych struktur kościelnych dokonana przez KGB w Związku Radzieckim była dość głęboka. Do dnia dzisiejszego Rosyjska Cerkiew Prawosławna odczuwa tego skutki. Wielu obecnych hierarchów prawosławnych zostało uwikłanych we współpracę z radzieckimi tajnymi służbami. Według autorów książki „Dezinformacja” na stronie 273 podana została informacja, że wielu współczesnych hierarchów w czasach ZSRR współpracowało z KGB: „27 stycznia 2009 roku siedmuset delegatów zgromadzonych na synodzie w Moskwie otrzymało listę zawierającą trzech kandydatów: metropolitę smoleńskiego Cyryla (tajnego członka KGB o pseudonimie „Michałkow”), metropolitę mińskiego Filareta (pracującego dla KGB pod pseudonimem „Ostrowski”) oraz metropolitę kałuskiego Klimenta (o pseudonimie operacyjnym „Topaz”). Gdy w katedrze Chrystusa Zbawiciela rozbrzmiały dzwony oznajmiające wybór nowego patriarchy, zwycięzcą okazał się Cyryl („Michałkow”). Niezależnie od tego, jakim był przywódcą dla swojego Kościoła, z całą pewnością spośród wszystkich kandydatów miał największe wpływy w świecie religijnym poza Rosją. W 1971 roku KGB wysłało go do Genewy jako przedstawiciela Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego na będącej narzędziem sowieckiej propagandy Światowej Radzie Kościołów. W 1975 roku KGB wprowadziło go do Komitetu Centralnego Rady, która stała się marionetką Kremla. W 1989 roku KGB mianowało go szefem Wydziału Zewnętrznych Stosunków Cerkiewnych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Gdy został wybrany na patriarchę, wciąż piastował te stanowiska”.

Jesienią 1991 roku upadł Związek Radziecki po prawie siedemdziesięciu pięciu latach istnienia. Po epoce komunizmu nastąpiło znaczne odrodzenie wspólnot kościelnych, klasztorów

i seminariów duchownych. Po rozpadzie ZSRR Rosyjska Cerkiew Prawosławna była w znacznym stopniu osłabiona. Liczba wiernych regularnie uczestnicząca w praktykach religijnych jest nadal stosunkowo niewielka, ale sytuacja ta z roku na rok się poprawia. Państwo rosyjskie wspiera Cerkiew Prawosławną, zwraca świątynie wiernym i pomaga finansowo w ich odbudowie. Znamienne jest, że obecny prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin oficjalnie uczestniczy w obrzędach kościelnych w czasie świąt prawosławnych. W tym miejscu należy przypomnieć, że Władimir Putin był szefem FSB (ros. Fiederalnaja Służba Biezopasnosti, czyli Federalna Służba Bezpieczeństwa), która była następczynią KGB odpowiedzialnej za penetrację organizacji kościelnych oraz pilnowanie porządku w Kościele. Władimir Putin w czasach Związku Radzieckiego był oficerem wywiadu zagranicznego KGB i przez prawie piętnaście lat służył w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Autorstwo: Krzysztof Krasowski

Źródło: WolneMedia.net